RÉDACTION REDAKCJA
ADMINISTRATION ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628.06

ABONAMENT - ABONNEMENTS
1 miesiąc mois 12 fr. 50 c. — 3 mies. mois 36 fr. — 6 mies. mois 70 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

Directeur / Dyrektor: Dr S. NAWROCKI

Rok 51-y Année. Nr. 250

JEUDI CZWARTEK 12 DÉCEMBRE GRUDNIA 1940

CENA PRIX 0 fr. 50

Narody nie giną

Naród może zniknąć z karty politycznej, niemniej żyć będzie nadal w pamięci, w swych dziełach, duchu, pieśniach i i książkach. Pewnego dnia — na skutek jakiegoś wstrząsu — zmartwychwstaje w swych dawnych granicach, młody i żywy jak niegdyś.

Naród mógłby zginąć tylko wtedy, gdyby zgasł jego geniusz, gdyby nie miał zaufania do samego siebie, gdyby wątpił w swą przyszłość, zapomniał o swej historii. a kłamliwa propaganda wymazałaby powoli z książek, z dzienników i z mózgów to, co jest dla niego najbardziej wartościowym i istotnym, a więc sposoby wyczucia i zrozumienia, chwałę i dumę, wyniki pracy i objawy inteligencji. Ta śmierć jest większą i bardziej niezawodna jak pierwsza. Jest ona ostateczna, beznadziejna, hańbiąca.

Aby Naród mógł nadal trwać,, aby mógł się odrodzić, pokonać swoją klęskę i czas próby, winien przedewszystkiem *każdy obywatel popierać i opiekować się tym maleńkim skrawkiem Ojczyzny, który nosi sam w sobie, a którego winien bronić przed napaścią, brudem i korupcją.*

Należy więc w duszy swej zachować nieskażony obraz nieśmiertelny Narodu, który winien być zawsze drogi i obecny w naszych marzeniach i nadziejach. Należy pełnić stale czujną straż, a unikać podstępnego zniechęcenia, nieznanych pokus, ciemnych i ukrytych sił.

Żyjemy w twardych czasach i potrzeba nam przedewszystkiem ludzi z charakterem. Potrzeba ludzi solidnych, pełnych cnót, zwartych i twardych jak nasze głazy, bez słabości i chwiania się, ludzi, którzy umieją powiedzieć „NIE", i którzy uważają,że właśnie poświęcenie jest często najlepszym sposobem osiągnięcia zwycięstwa.

Nie jesteśmy panami teraźniejszości. Niemniej jesteśmy panami naszych myśli, lektury, przyjaźni, wewnętrznego spokoju, nerwów. Ojczyzna jest naszą rolą i ziemią, naszymi rzekami, lasami, polami i domami.

Jest ona również naszą duszą, naszą kulturą, mową, sztuką, upodobaniem, myślą, inteligencją, wynalazkiem, uczuciem. Każdy z nas może i musi nad tym czuwać. Odtrącić należy podejrzaną gorliwość równie dobrze, jak wzbraniamy się przyjąć fałszywą monetę. W spokoju, lecz uporczywie możemy wzbraniać się czytania, słuchania, patrzenia; milcząco, lecz wytrwale możemy poić dusze nasze u prawdziwych źródeł naszej kultury i naszej wielkości.

Bogactwa materialne traci się i znów odzyskuje. *Straconego honoru jednak nie można odzyskać.* Fortuny się odzyskuje, traci i znów odzyskuje. Duch Narodu nie może zginąć. Narody, które w czasie wieków zniknęły na skutek wstrząsów wojennych lub rewolucji, rozpoczynały swój upadek od tego, że zatraciły swą duszę. Partyjnictwo, stronnictwa, ambicje osobiste, kompromisy zewnętrzne, ubóstwianie zasad przeciwnych duchowi kraju — psuły i rozkładały powoli uczucia narodowe, gubiąc szczere i proste uczucia przywiązania do Ojczyzny.

Pierwszymi, którzy popadają w zło, to złośliwcy t. zw. intelektualiści, źli przywódcy, żonglerzy słów, najbardziej zdolni do nadużywania fałszywych racyj i frazesów. *Natomiast najlepiej się trzymają właśnie ci mali i prości ludzie, którzy kierują się własnym sumieniem i nie komplikują spraw, a którzy w kilku słowach potrafią nazwać i zakwalifikować niektóre czyny. Patriotyzm zatym pozostaje uczuciem czystym i pięknym,* bo w swej prostocie przypomi na przywiązanie synowskie, instynktowną miłość dziecka dla matki.

(„Le Petit Marseillais")

Niemcy zmienią taktykę wojenną

Turyn. — Pismo włoskie „Gazette del Popolo" po omówieniu bilansu angielsko-niemieckiej wojny powietrznej, w której zniszczono tysiące samolotów i zburzono liczne miasta, zadaje sobie pytanie jak długo jeszcze będzie prowadzona tego rodzaju wojna?

Pismo to przychodzi do wniosku, że *nie jest możliwym uzyskanie jakiejkolwiek decyzji bez całkowitej zmiany taktyki wojennej.*

Zmiana ta nastąpi, pisze gazeta i zastosowanie nowej taktyki sprowadzi „błyskawiczne wyniki".

Redaktor pisma „Gazette del Popolo" zapytuje się następnie, kiedy nadejdzie taka faza wojny. Wskazuje on na wzmocnienie wojny podwodnej i dodaje, że *„świat jeszcze raz będzie świadkiem wielkiej niespodzianki".*

„Niespodzianki tej Anglicy czekają na wiosnę, lecz Niemcy spodziewają się jej daleko wcześniej" — kończy dziennik rzymski.

W kilku wierszach

Warszawa. — Z tramwajów w Warszawie wolno korzystać tylko tym żydom, którzy wykupią w dyrekcji kartę za 5 złotych dającą prawo do jazdy tramwajami. Poza tą kartą trzeba wykupywać bilet za każdy przejazd.

∴

Avignon. — Aresztowano tu dwoje obywateli polskich (?), poszukiwanych przez policję, za akcję komunistyczną, a mianowicie : Ernsy Eyzenstadt i Maika Brisker.

∴

Kraków. — Turniej szachowy rozpoczęty w Krakowie, zakończył się w Warszawie. Zwyciężyli w tym turnieju Bogoliubow i Kohler.

∴

Tokio. — W połowie grudnia odbędzie się tu konferencja francusko - japońska, dotycząca interesów obu krajów na Dalekim Wschodzie.

∴

Warszawa. — „Warschauer Zeitung" donosi, że „Sondergericht" w Krakowie skazał na karę śmierci Andrzeja Kaźnego i Jana Srokę, pod zarzutem posiadania broni.

∴

Clermont - Ferrand. — Przybył tu nowy transport repatriowanych chorych i rannych żołnierzy francuskich z Rzeszy. — Transport liczył 600 osób.

∴

Poznań. — „Ostdeuscher Beobachter", donosi, że Niemcy zorganizowali ruchomą wystawę p. t. „Osiągniecia niemieckie na Wschodzie, oraz plan czteroletni" (Deutsche Leitung in Osten und Vierjahres Plan), która odbyła się m. inn. w Poznaniu i w Łodzi.

∴

Angers. — Były depatowany p. J. E. Boyer współpracował ze słynnym Stawiskim i w r. 1932 wydał czeki bez pokrycia na sumę 215 tysięcy fr. Został on skazany w Paryżu na 13 miesięcy więzienia i 500 fr. grzywny.

∴

Warszawa. — Zarząd gospodarki rolnej w Warszawie przeznaczył na rok 1941 dziesięć milionów złotych dla powiatu warszawskiego na cele polepszenia gospodarki rolnej.

∴

Nicea. — Główny los (5 milionów) XI Serii Loterii Krajowej został wygrany w Nicei — przez Związek Sierot Wojennych.

Deklaracja p. J. Achard w sprawach żywnościowych

OD 1-go STYCZNIA OGRANICZENIA SPRZEDAŻY CIASTEK I BISZKOPTÓW

Tuluza. — Po zwiedzeniu szeregu różnych centrali rolniczych, p. Jean Achard, Sekretarz stanu do Spraw Aprowizacji, złożył doniosłą deklarację.

Dostawy ziemniaków stały się bardziej regularne dzięki sprowadzeniu większych transportów z Afryki północnej i z francuskiej strefy okupowanej. Ograniczenia w sprzedaży mleka będą utrzymane, celem uzupełnienia pokarmu dla dzieci, matek i chorych.

Zagadnienie chleba jest bardziej skomplikowanym, gdyż zbiory tegoroczne były niewystarczające, to też *od 1 stycznia 1941 r. wprowadzi się ograniczenia w sprzedaży ciastek i biszkoptów.*

Rząd prowadzi starania o przyśpieszenie wymiany produktów między obu strefami i ma nadzieję na dość szybkie załatwienie tej sprawy.

Przewodnicząc później zebraniu Syndykatów Rolnych, p. J. Achard podkreślił trudności aprowizacyjne, wynikające z poniesionej klęski i zmuszające do ściślej współpracy i solidarności wszystkich zainteresowanych czynników. W ten sposób umożliwia się także ew. rekwizycyj zboża i innych produków rolnych.

NOWA AGRESJA THAJLANDU PRZECIW INDOCHINOM

Vichy. — Donoszą z Hanoii, że lotnictwo tajlandzkie dokonało nowego aktu agresji przeciwko Indochinom.

W dniu 8 grudnia trzy samoloty thailandzkie bombardowały miejscowość Vientiane, położoną w pobliżu granicy, na lewym brzegu Mekongu.

Rzucono około 10 bomb.

Brak jeszcze wiadomości o wyrządzonych szkodach.

POWAŻNY WYPADEK W KOPALNI

Clemont - Ferrand. — W Saint Eloi, wydarzył się wypadek obsunięcia się ziemi, przyczem 2 robotników zostało rannych. Jeden z nich p. Marcel Cendre zmarł w szpitalu.

Nowe pożary w fabrykach amerykańskich

Nowy Jork. — Gwałtowny pożar wybuchł w fabryce wyrobów gumowych „The Lowenthil Rubber Company" w Akron (Ohio). Wezwano 9 straży pożarnych. Ogień zniszczył setki ton gumy i kauczuku.

∴

W Springfield (Ohio) także wybuchł pożar, który wyrządził 15.000 dolarów szkód w warsztatach firmy „Oliwer Farm Equipement", pracującej dla obrony krajowej. Ogień szybko zlokalizowano.

∴

Waszyngton. — Zastępca ministra marynarki Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż rząd zamierza utworzyć specjalny korpus policji cywilnej, która będzie się zajmowało wyłącznie ochroną arsenałów i warsztatów okrętowych.

Korpus ten będzie liczył przynajmniej 25.000 ludzi, specjalnie przeszkolonych dla pełnienia ich ciężkiego zadania.

FLOTA ANGIELSKA ATAKUJE FRANCUSKIE STATKI RYBACKIE

La Rochelle. — Przed miesiącem angielska łódź podwodna storpedowała francuski statek rybacki „Charles - Rimond", wiozący kilka kwintali ryb do Francji.

Obecnie donoszą, że statek rybacki „Gemaux" został zabrany ze swym ładunkiem przez marynarkę angielską.

Brak również wiadomości o statku rybackim „Anne de Bretagne".

W ITALII PANUJE SPOKÓJ

Berlin. — Agencja D. N. B. donosi, iż w Rzymie zaprzeczają urzędowo pogłoskom, jakie się rozeszły zagranicą, jakoby **w Mediolanie, Florencji i Trieście wybuchły rozruchy, w których mieli być zabici i ranni.**

Pogłoski te, jak oświadczają oficjalnie — są zwykłym wymysłem.

We Włoszech panuje zupełny spokój i ludność, jak zwykle, zajmuje się swoją pracą.

TRZY MILIONY TON NAFTY RUMUŃSKIEJ DLA NIEMIEC

Bukareszt. — Dziennik rumuński „Kurintul" pisze, że Rumunia dostarczy Niemcom głównie surowców, a w szczególności — nafty i zboża.

Rumunia jest gotowa dostarczyć Niemcom w przyszłym roku do 3 milionów ton nafty.

Rumunia jest zmuszona również eksportować pewną ilość swych produktów tym krajom, które jej dostarczą artykułów pierwszej potrzeby, jakich nie może ona nabyć w Niemczech.

Wywóz rumuńskich towarów do Niemiec dosięgnie 70 procent całego eksportu.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE EGIPSKIEGO GABINETU

Kairo. — Gabinet egipski zebrał się nad nadzwyczajne posiedzenie.

Zostały powzięte ważne decyzje, lecz szczegółów nie podano do wiadomości.

GENERAŁ GROSSI PREZESEM WŁOSKIEJ KOMISJI ZAWIESZENIA BRONI WE FRANCJI

Rzym. — Generał armii Camillo Grossi, został mianowany prezesem włoskiej komisji zawieszenia broni we Francji.

Generał Grossi obejmie to stanowisko po generale Pietro Pintor, który został zabity w wypadku samolotowym.

GENERAŁ DENTZ WYSOKIM KOMISARZEM W SYRII I LIBANIE

Vichy. — Wysokim Komisarzem w Syrii i Libanie został mianowany generał Dentz.

Generał Dentz obejmuje jednocześnie stanowisko szefa armii Lewantu.

W celu wypełnienia tych funkcyj, otrzyma on zastępcę generała który będzie miał rangę dowódcy korpusu armii.

Przemówienie Kanclerza Hitlera

„PRAGNĄŁEM TYLKO POKOJU" „CHCIAŁEM ODDAĆ KULTURĘ NIEMIECKĄ NA USŁUGI ŚWIATA" „ALBO ZGINĄ NIEMCY ALBO ICH PRZECIWNICY"

Berlin. — Kanclerz Hitler wygłosił w fabryce broni w Berlinie wielką mowę, której słuchały tysiące robotników.

Kanclerz został przyjęty w fabryce przez dr. Goebbels'a, marszałka Keitel i dr. Ley.

Mowę swoją rozpoczął o godzinie 11-tej i skończył o 12.45.

„Już dawno do was nie przemawiałem. — powiedział Kanclerz, zwracając się do robotników. Miałem bardzo mało czasu, a w okolicznościach obecnych, uważam, że trzeba więcej działać niż mówić.

„Dawno zrozumiałem już wielkie zadanie, które ciążyło na Rzeszy.

„Trzeba było przywrócić prawo. Rzesza nie mogła żyć z łaski krajów bogatych. Prawo do życia jest najstarsze i najświętsze ludzkości. Jest ono podstawą rewolucji narodowo socjalistycznej z 1933 roku.

REWOLUCJA NARODOWO - SOCJALISTYCZNA

Aby dojść do celu, rewolucja ta winna była wykonać dwa zadania : przede wszystkim dokonać jedności w kraju.

Bez tego nie było można niczego przedsiębrać. Inne kraje, które posiadają sześć do dziesięciu mieszkańców na kilometr kwadratowy, miały zadanie daleko łatwiejsze, niż Niemcy, które liczą czterdzieści mieszkańców na kilometr kwadratowy.

W ciągu siedmiu lat odbudowaliśmy naród niemiecki w jedności i solidarności.

Nasze drugie zadanie polegało na usunięciu obcych elementów, które hamowały rozwój gospodarczy Rzeszy. Chcieliśmy odzyskać nasze kolonie. Świat był podzielony na dwie części. Z jednej strony znajdowali się Anglicy, Amerykanie i Francuzi, którzy oświadczali, że są „zadowoleni". Z drugiej strony były narody „niezadowolone".

Narody zadowolone dążyły do utrzymania statu quo, pozostawiając reszcie świata wegetowanie w nędzy.

KRYTYKA DEMOKRACJI

Kanclerz następnie wystąpił z gwałtownym atakiem przeciw demokracji.

„Teoretycznie, — powiedział on, — demokracja oznacza rządy ludu. Lecz w praktyce, ilu to ludzi wyraża wolę ludu ? Tylko kilkaset osób. Wolność, która jest zasadą demokracji jest wolnością nagromadzenia kapitałów i wydania ich.

Różnice pomiędzy partiami politycznymi są bez znaczenia. Przy władzy jakiejkolwiek partii ustrój istnieje nadal. Czy narody demokratyczne są szczęśliwsze ? Wcale nie" !

Kanclerz przytacza jako przykład Indie, które są częścią Imperium brytyjskiego oraz wskazuje na obecność licznych bezrobotnych w Anglii i w Stanach Zjednoczonych.

„Narodem rządzą tam kapitaliści, nic też dziwnego, że Anglicy nie chcą żadnej zmiany.

ZŁOTO I PRACA

„W Niemczech kapitał jest podporządkowany gospodarce, a gospodarka narodowi.

„Zarzucają nam brak wolności w Niemczech. — Tak, my ją terroryzujemy, jeżeli jest ona skierowana przeciw interesom krajowym. Anglicy mają rację, gdy mówią, że nasze dwa światy są niemożliwe do pogodzenia. Kraje tak zwane „zadowolone" mają złoto. My je mieliśmy także, lecz nam je zabrano wraz z dewizami zagranicznymi. Czy jesteśmy więcej nieszczęśliwymi ? Stworzyliśmy natomiast nową gospodarkę, opartą na pracy i na rozumie naszych uczonych, naszych wynalazców oraz na organizacji.

„Nie mamy złota, lecz mamy wydajność pracy. To jest nasze złoto, nasz kapitał. Rezultaty naszej polityki były znakomite. W dziedzinie monetarnej, reichsmarka jest ustabilizowaną. Marka nasza ma większą wartość niż monety opierające się na złocie. Tylko praca ma znaczenie. Tylko praca stworzy nową pracę, a nie pieniądz.

NIEMIECKA ORGANIZACJA

„W ten sposób więc. — mówi kanclerz — stworzyliśmy nowy świat, świat wspólnych wysiłków i wspólnych obowiązków.

W świecie naszym wszystkie różnice klasowe zostały zniszczone.

W armii mamy generałów, liczących po 22 lata, choć byli zwykłymi żołnierzami.

„Założyliśmy wielką liczbę szkół, które są dostępne dla wszystkich, Naszą ideą jest wytrwać na tej drodze. Przywileje rodowe nie istnieją w naszej Rzeszy. Wszystkie nawet najwyższe stanowiska, są dostępne dla najzdolniejszych, choćby oni byli najbardziej skromnego pochodzenia. Do tego dążę i będę dążył nadal z fanatyzmem.

„Rozumiecie obecnie, dlaczego prowadzimy walkę. **Jeżeli upadniemy w tej walce, to będzie koniec narodu niemieckiego.** Jeżeli upadnie drugi świat, świat rządzony przez wyższe klasy, zniknie wówczas kapitalizm.

„Nie walczymy przeciw narodom, lecz przeciw panującemu systemowi. Rozpoczęliśmy walkę za naszą egzystencję i za to co nam zostało zabrane.

„Chciałbym widzieć naród niemiecki bogatym, Rzeszę piękną w spokoju.

„Chciałem oddać kulturę niemiecką na usługi całego świata. Wielokrotnie wysuwałem propozycje pokojowe, które jednak zostały odrzucone.

Mimo wspaniałej organizacji Rzeszy i mojej wiary w wartość żołnierza niemieckiego, *uczyniłem wszystko, by uniknąć wojny.* Angiia zaś stale powtarzała ten sam okrzyk: „pragnę walki" — ma ją obecnie.

„NIGDY NIE CHCIAŁEM WOJNY"

„Anglia zawsze była w niewoli żydowskiej. Cała jej ludność pracowała dla wyłącznego dobrobytu żydów. Gdy, po zakończeniu wojny przestaniemy fabrykować działa i amunicję, cały nasz przemysł odda znaczne usługi Niemcom i innym krajom, które zechcą z nami współpracować dla dobra ludzkości.

„Powtarzam, że nie chciałem wojny i uczyniłem wszelkie wysiłki, by jej uniknąć. Wojny pragnęli tylko Anglicy".

Przechodząc do omawiania przebiegu wojny, kanclerz podkreśla, że współczuje wdowom i sierotom po zabitych żołnierzach i dodaje, iż straty obecne są znacznie mniejsze, niż podczas poprzedniej wojny.

„Jedno jest pewnym: ani gospodarczo ani wojskowo Niemcy nie mogą być zwyciężonymi, gdyż cały lud niemiecki pragnie, by Rzesza była największą potęgą.

„Wkrótce — zakończył kanclerz — Niemcy otrzymają nagrodę za swe trudy i wysiłki, bo po zwycięzeniu Anglii, *cała ich praca będzie skierowana ku wytwarzaniu dobrobytu i kultury".*

AMERYKAŃSKIE WYROBY FARMACEUTYCZNE DLA FRANCJI

Nowy Jork. — Stany Zjednoczone gotowo są wysłać do Francji nieokupowanej, tran, mleko kondensowane i inne wyroby farmaceutyczne, które przedstawiają wartość 7 milionów dolarów, czyli około 300 milionów franków.

Operacje wojenne

Względny spokój nad Anglią
R. A. F. atakuje Lorient, Kolonię, i Bremen
Ofenzywa brytyjska w Egipcie: cztery tysiące jeńców

Rzym:

Włosi opierają się atakom greckim

Ateny:

Front przesuwa się w dalszym ciągu

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE..

Londyn. — We dnie nie było alarmu w Londynie i żadna formacja niemiecka nie ukazała się nad Anglią. W nocy były tylko loty obserwacyjne nad południowym wybrzeżem. Stracono jeden bombowiec niemiecki nad morzem Północnym.

RAF dokonała nowego nalotu na Rzeszę i terytorium okupowane, a zwłaszcza na doki w Kolonii, fabrykę lotniczą w Bremen i bazę łodzi podwodnych w Lorient. Jeden z samolotów nie wrócił. Stracono jedną maszynę nieprzyjacielską.

Brytyjska Armia lądowa rozpoczęła ofenzywę w zachodniej Afryce, z udziałem sił morskich i powietrznych. Marynarka ostrzeliwuje pozycje włoskie, a samoloty RAF przeprowadziły, przed rozpoczęciem ofenzywy, bombardowanie wszystkich lotnisk włoskich w tych okręgach. Zestrzelono dwa pościgowce nieprzyjacielskie.

Ataki lotnicze były skierowane na Benina, gdzie rzucono 20 ton bomb. — Sidi Barrani, Sollum i Bardia

Akcja lądowa rozwija się pomyślnie. Wzięto do niewoli 4.000 Włochów i zabrano pewną liczbę średnich czołgów. Terytorium egipskie, zajęte przez Włochów, rozciąga się od Sollum do Sidi Barrani, od brzegów morza do 50 km. wgłąb lądu. Wewnątrz tego okręgu Włosi zbudowali szereg obozów ufortyfikowanych, zaopatrzonych w działa przeciwlotnicze i zapory przeciwczołgowe. Wojska brytyjskie zaatakowały dwa takie obozy.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — Okręt niemiecki, działający na wodach zamorskich, donosi o zatopieniu 100 tys. ton brytyjskich statków handlowych. Jeden z nurkowców zatopił dwa statki o pojemności 14.500 ton.

Z powodu niepogody, akcje lotnictwa niemieckiego zostały zawieszone nad Anglią, po ostatnim wielkim nalocie na Londyn z udziałem tysiąca samolotów.

Kilka bombowców brytyjskich atakowało terytorium okupowane i północną Rzeszę. Nieprzyjaciel stracił 3 maszyny.

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — Na lewym skrzydle frontu w Albanii i koło Ossum, Włosi odparli ataki nieprzyjacielskie i zadali ciężkie straty napastnikom.

W innych punktach Włosi umacniają poprzednio zajęte pozycje.

W Afryce północnej zestrzelono 4 samoloty brytyjskie.

W Afryce wschodniej nieprzyjaciel próbował wtargnąć do strefy Tessenei, ale został odparty przez pół kompanii włoskiej i wycofał się z wielkimi stratami.

Naloty nieprzyjacielskie na Assab i wzdłuż linii kolejowej do Dżibuti — nie wyrządziły większych szkód.

Operacje wojskowe w Afryce odbywają się na szerszą skalę. Wojska włoskie i brytyjskie weszły w kontakt, a zaciekłe walki toczą się na dość szerokim froncie w zachodniej części pustyni egipskiej. Dotąd brak szczegółowych raportów.

KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateny. — Toczą się dalsze walki, z powodzeniem dla oręża greckiego. Wojska greckie posunęły się znowuż naprzód. Aparaty greckie dokonały nalotu na port Valone i mimo złych warunków atmosferycznych, wyrządzono znaczne szkody w składach i urządzeniach portowych. Wszystkie aparaty wróciły pomyślnie, mimo ostrego obstrzeliwania przez działa zenitowe.

Wojska greckie posuwają się wzdłuż wybrzeży Adriatyku w kierunku Valony. Po drugiej stronie Argyrokastron toczą się zaciekłe walki i mimo oporu przeciwnika, Grecy posuwają się stopniowo naprzód.

TO i OWO

Jak podaje prasa, na Litwie sowieckiej utworzył się „Komitet Organizacyjny Związku Pisarzy Litwy Radzieckiej", który rozpoczyna działalność na prawach tymczasowego Związku Pisarzy. Biura Komitetu znajdują się w Wilnie.

Wanda Wasilewska, jak pisze „Prawda" Wileńska, skończyła pisać sztukę o Bartoszu Głowackim.

„Wasilewska, korzystając z nieogłoszonych dokumentów, rekonstruuje w swej sztuce skażoną przez polską historiografię sylwetkę bohatera ludowego". — „Sztuka Wasilewskiej wystawiona będzie w teatrze polskim we Lwowie. Dokonano przekładu na język rosyjski.

„Do wiadomości tej dodajmy uwagę, iż już powyższa zapowiedź daje przedsmak, jak spaczoną przez pióro Wasilewskiej zostanie postać Bartosza Głowackiego. Nie zdziwilibyśmy się zbytnio, gdyby piękna postać polskiego chłopa, który chwycił kosy, aby walczyć o wolność swojej Ojczyzny, została przez Wasilewską przedstawiona w ten sposób, iż Głowacki był wogóle... bolszewikiem, a bił Moskali dla tego, że podówczas byli oni carscy, a nie czerwoni" — dodaje jeden z dokumentów tej faktycznie — ciekawej — wiadomości.

Trochę humoru

W RAJU

Dwu „bezprizornych" rozmawia o wojnie.

— Ach, żeby tak u nas wybuchła wojna...

— Dlaczego ?

— No moglibyśmy spać w ciepłych schronach, a na śniadanie dostawalibyśmy ciepłą herbatę z kanapkami...

WIĘKSZA POŁOWA

Już wam sto razy mówiłem, że nie ma większej połowy, ani mniejszej połowy. A jeśli nie wiecie o tym, to dlatego, że gdy coś objaśniam, większa połowa nie słucha.

Kącik dla dzieci

CO TO ZA ZWIERZĘ

Chytrość ma, dużo zła,
Czyni nam w kurniku.
Zoczy drób, zaraz : „siup"
— Ach ! ty rozbójniku !

A piesek drwi, i o tym śni,
Gdy kości ci połamie.
Futerko swe, wyprawi się...
Na kołnierz naszej mamie !

Co to za zbój, rozumek swój
Wytężaj, gdyś ciekawy.
Bo to nie koń, ni żaden słoń —
A tylko lis rudawy ! **H. B.**

Kącik dla gosposi

„DOMOWA" ONDULACJA

Ondulację wodną można przeprowadzić natychmiast po umyciu włosów. Włosy należy dobrze wymyć, następnie trochę podsuszyć, nakładając na nię gruby ręcznik. Gdy już włosy trochę przeschły, należy je układać — jak zwykle — tworząc odpowiednie fale przy pomocy palców. Po dokładnym ułożeniu nałożyć na włosy siatkę o dużych oczkach, poprawiając jeszcze raz fale ondulacji za pomocą grzebienia i palców. Włosy należy potem wysuszyć pod elektryczną suszarką.

Zjazd T-wa Historycznego w Chicago

Chicago. — Ostatnio odbył się tu Zjazd Polskiego Towarzystwa Historyczno - Muzealnego (Archiwum i Muzeum Zjednoczenia P. R. K.) przy licznym udziale członków, gości i reprezentantów różnych organizacyj.

Przebieg Zjazdu był prawdziwie imponujący i wykazał, iż społeczeństwo polsko - amerykańskie coraz bardziej docenia znaczenia tej placówki kulturalnej. Prezesa Zjednoczenia p. J. L. Kanię, inicjatora Muzeum i kustosza M. Haimana przyjmowano owacyjnie. Wygłoszono sprawozdania, poczem dokonano otwarcia wystawy marynistyki polskiej w jednej z bocznych sal Muzeum. Wzruszająca była mowa dra T. Starzyńskiego, prezesa Sokolstwa, w której ogłosił przystąpienie Sokolstwa na wieczystego członka Pol. Tow. Histor. Muzealne i zdeklarował jak najszerszą pomoc Sokolstwa w dalszej budowie Muzeum, a także deklaracja p. W. Imbiorskiego, skarbnika Macierzy Polskiej, iż organizacja jego również przystępuje na wieczystego członka. Przewodniczył Zjazdowi p. Jan Zieliński z Holyoke, wiceprezes Z. P. R. K.

Z okazji Zjazdu Muzeum, zawsze tak piękne, wyglądało jeszcze okazalej. Ze sprawozdania kustosza wynika, że Muzeum zwiedziło dotychczas 23 tys. 648 osób, w czym było 214 wycieczek grupowych. Duży procent zwiedzających stanowią też Amerykanie. Niemniej liczniej zwiedza Muzeum młodzież szkolna. Muzeum zebrało i wysłało do Francji, Anglii i Węgier 613 książek polskich dla uchodźców. Muzeum staje się centralą ogólnopolską dla gromadzenia materiałów o znaczeniu historycznym Polskie Towarzystwo Hist. - Muzealne ma obecnie 41 członków, z czego 38 wieczystych. Towarzystwo to złożyło dotychczas około 6 tysięcy dolarów na cele Muzeum.

Na Zjazd nadeszło wiele depesz gratulacyjnych, w tym i od Prezydenta Roosevelta.

Z okazji Zjazdu odbyło się nabożeństwo w kościele Św. Trójcy za spokój duszy ś. p. prof. dra J. Birkenmajera, b. członka Komitetu Muzeum, przy bardzo licznym udziale delegacyj i publiczności. Kazanie wygłosił ks. S. Kuszyński.

Praca i kultura

I Kompania wędrowna „Compagnons de France"

Wysoki, o prawym spojrzeniu, w niebieskiej bluzie, na której widnieje łańcuch odznaczeń, a wśród nich Legia Honorowa — to Gillet, przodownik pierwszej kompanii wędrownej stowarzyszenia „Compagnons de France" dał znak odmarszu....

„Naprzód — koledzy !...

I oto wybrało się 25 chłopców na trzy miesięczną wędrówkę po okolicach Lyonu.

AWANGARDA...

Pochód wyprzedza lekki wózek, na którym jedzie „awangarda", którą z chwilą przybycia do któregokolwiek miasteczka przedstawia się naprzód merowi i miejscowym rzemieślnikom, poczem nalepia się afisze, których treść jest w przybliżeniu następująca :

„Przychodzimy Wam z pomocą. Są wśród nas rzemieślnicy, których wam brak. Naprawią oni wasze maszyny rolnicze, półszorki waszych koni, trzewiki waszych dzieci. Nie potrzebujecie już szukać daleko, jak dawniej, koniecznych rzemieślników do naprawy : przychodzą oni teraz do was razem z wami".

Praca — rzemiosło — oto hasło organizacji „Compagnons de France".

Dawniej znano tylko trzy hasła, aby ożywić ruch młodzieżowy : wyznaniowość, politykę, sport.

„Compagnons de France" odkryły, a właściwie odszukały tylko czwarte hasło, jedynie prawdziwe i owocne : praca zowodowa. Duch, który je ożywia, zbliża się do dawnych tradycyj organizacji sportowych, jest tam jednak coś więcej jeszcze.

Do 15 rzemieślników dołączają się w kompanii wędrownej p. Gillet — także śpiewacy. Kiedy wieczorem zbierają się razem, cała wieś przychodzi do nich, aby posłuchać pięknych legend i śpiewów. Nasi wędrowcy bowiem pragną także szerzyć kult odnowionej sztuki regionalnej.

Mają oni także swego kuchcika i sprzęt kuchenny, przystosowany do młodych apetytów.

Podwójna zasada : praca i radość !

Radość i dobry humor — to zasady tych wędrowców.

Są oni tym przykładem, jak należy przystępować do wielkiego, a uciążliwego dzieła odbudowy narodowej z młodzieńczym uśmiechem na ustach.

„Le Journal".

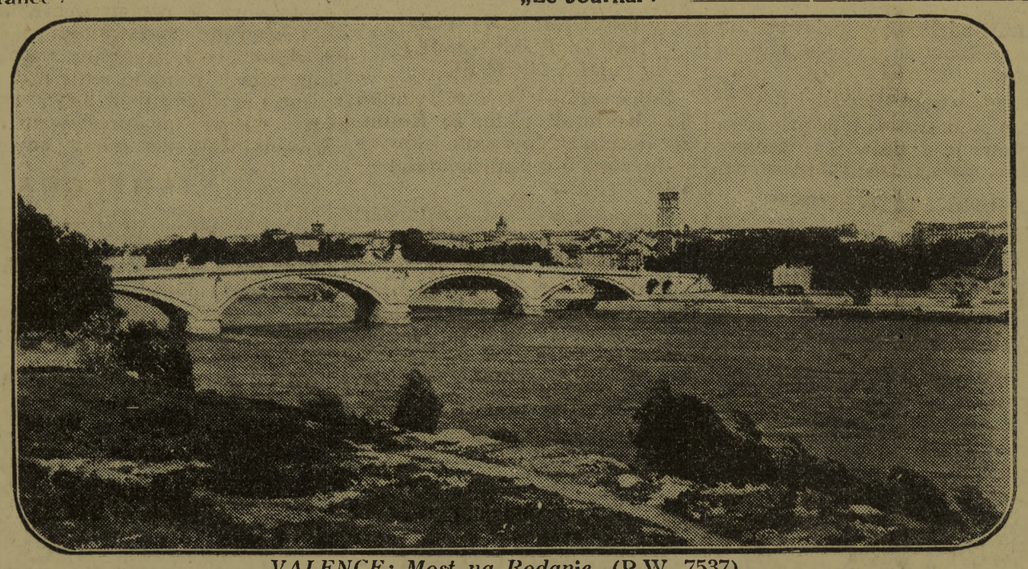

VALENCE: Most na Rodanie. (P.W. 7537).

CO PISZE PRASA?

ŻĄDANIA BUŁGARII...

„LA DEPECHE":

„Bułgaria do niedawna wysuwała dość liczne żądania pod adresem sąsiadów. W Jugosławii żywo komentowano wystąpienia posła Dumanowa w Sejmie bułgarskim (Sobranje), który żądał uregulowania sprawy macedońskiej, jako wstęp do zacieśnienia stosunków bułgarsko - jugosłowiańskich. Pamiętamy także o pretensjach bułgarskich względem Grecji, co do morza Egejskiego i Tracji. Przemówienie p. Popova, ministra spraw zagranicznych w Sofii, dowodzi, iż rząd bułgarski postanowił ostatecznie zachować stanowisko niewojowania (non-belligérance), by uniknąć jakichś niespodzianek, zwłaszcza ze strony Turcji. Dyplomacja Berlina i Moskwy również zapewne działała w tym sensie".

REORGANIZACJA ROLNICTWA...

„LE TEMPS"

„Nowa organizacja rolnictwa francuskiego dąży do usprawnienia i lepszego wykorzystania istniejących już form i metod. Chodzi tu o stworzenie całokształtu ogólnych ram, trwałych i silnych, w których ma się rozwijać cała produkcja kraju w tej dziedzinie. W zastosowanych wskazówkach i planach nie opierano się wyłącznie na dzisiejszych .. wyjątkowych przesłankach zagadnienia, lecz przewidziano również wytyczne normalnego rozwoju produkcji rolnej w przeszłości. Tak pojęta reorganizacja pozwoli na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb obecnych, ale jednocześnie .. będzie już wstępem do przyszłego rozwoju".

ANGLIA I SOWIETY...

„LE JOUR-L'ECHO DE PARIS":

„We Francji podtrzymywanie iluzyj sowieckich można sobie było tłumaczyć obecnością partii politycznej na żołdzie Moskwy oraz milionowymi sumami idącymi na druki i materiały propagandowe. W Anglii partia była bez znaczenia, bo miała tylko jednego deputowanego w Izbie Gmin. Organ komunistyczny „Daily Worker" był mało rozpowszechnionym. Gdy od sierpnia 1940 r. ogół we Francji odwrócił się od Sowietów, to w Anglii w dalszym ciągu rząd chciał wygrywać kartę sowiecką. Ostatnie propozycje brytyjskie (tuż przed spotkaniem Hitler .. Mołotow) były conajmniej sprzeczne z interesami samej Wielkiej Brytanii. Można jednak dziwić się, że tamtejsi politycy trwają z takim uporem w błędzie, przeczącym podstawowym wskazaniom, wypływającym z historii i geografii".

Obozy jeńców w Niemczech

(Nazwy podajemy w brzmieniu oficjalnym)

STALAGS — (ŻOŁNIERZE)

Okręg Koenigsberg (Prusy Wschodnie) : Stalag I A. w Stablack. — Stalag I B. w Hohenstein.

Okręg Stettin (Pomorze) : Stalag II A. w Neubrandebourg. — Stalag II B. w Hammerstein. — Stalag II D. w Stargard. — Stalag II E à passage Baltique.

Okręg Berlin (Brandebourg) : Stalag III A w Luckenwalde. — Stalag III B, w Furstenberg nad Odra. — Stalag III C, w Alt Drewitz. — Stalag III D, w Berlinie.

Okręg Dresde (Saksonia) : Stalag IV A, w Elsterhorst. — Stalag IV B, w Muhlberg Elbe. — Stalag IV C, w Wistritz Teplitz. — Stalag IV D, w Neuburxdorf.

Okręg Stuttgard (Wustenberg): Stalag V A, w Ludwigsbourg. — Stalag V B, w Villingen. — Stalag V C, w Wildberg.

Okręg Munster (Westfalia) : Stalag VI A, w Memer Iserlohn. — Stalag VI B, w Neu Verson. — Stalag VI C, w Bathorn Emsland. — Stalag VI D, w Dortmund.

Stalag VI F, w Bocholt. — Stalag VI C, w Bonnduisdorf. — Stalag VI H, w Arnoldswuiller-Duren. — Stalag VI J, w S. A. Lager Fichtenhein Krefeld.

Okręg Munich (Bawaria) : Stalag VII A, w Moosburg. — Stalag VII B, w Memmingen.

Okręg Breslau : Stalag VIII A, w Corlitz. — Stalag VIII B, w Lamsdorf. — Stalag VIII C, w Sagan.

Okręg Kassel (Hesse - Nassau): Stalag IX A, w Ziegenheim. — Stalag IX B, w Wegsscheide Bad Orb. — Stalag IX C, w Bad - Suiza.

Okręg Hambourg : Stalag X A, w Schleswig. — Stalag X B, w Sandchloster. — Stalag X C, w Nienburg Weser.

Okręg Hanovre : Stalag XI A, w Altengrabow. — Stalag XI w Faling - Bostel.

Okręg Wiesbaden : Stalag XII A, k Limburg. — Stalag XII B, w Frankenthal Plag. — Stalag XII C, w Wiebselsheim s./Rh. — Stalag XII D, w Treves - Petriberg.

Okręg Nuremberg : Stalag XIII A, w Hohenfeis/Oberpfaiz. — Stalag XIII B, w Weiden/Oberpfaiz. — Stalag XIII C, w Hammelburg/Mainfr.

Okręg Wiedeń : Stalag XVII A, w Keisersteinbruck. — Stalag XVII B, w Gneisendorf.

Okręg Salzburg : Stalag XVIII A, w Lienz - Drau.

Okręg Poznań : Stalag XXI A, w Schildberg. — Stalag XXI B, w Schubin. — Stalag XXI C/N, w Wolstein. — Stalag XXI D/Z, w Gratz. — Stalag XXI D, w Posen (Poznań).

Okręg Gdańsk : Stalag XX A, w Thorn (Toruń). — Stalag XX B, w Magdeburg. — Oulag Luft, w Oberursel. — Oulag Nord w Wilhemshaven. — Luttager w Barth Vogelsang.

(Ciąg dalszy nastąpi)

UCZONY POLSKI W CHICAGO

Chicago. — Pisma kalifornijskie szeroko rozpisują się o pracy uczonego, doktora Władysława Gorczyńskiego, znanego klimatologa, który zatrudniony jest w Scripps Institution for Oceanography, w La Jolla w pow. San Francisco.

Słynny polski uczony wspólnie z dr. G. F. McEwenem, przygotowuje obecnie książkę p. t. „Klimaty Kalifornii", która opublikowana będzie przez Uniwersytet w Chicago.

PRZYJĘCIE P. PIETRI W MADRYCIE ZACIEŚNIŁO WĘZŁY PRZYJAŹNI FRANCUSKO - HISZPAŃSKIEJ

Madryt. — P. François Piétri nowy ambasador Francji w Madrycie złożył swe listy uwierzytelniające Szefowi Państwa gen. Franco. Uroczystość ta odbyła się w bardzo serdecznej atmosferze. Po wymianie przemówień oficjalnych, gen. Franco rozmawiał b. uprzejmie dłuższy czas z Ambasadorem francuskim.

Przejeżdżającego ulicami p. Piétri spotkały w drodze liczne oklaski i aklamacje publiczności madryckiej.

TRAKTAT PRZYJAŹNI MIĘDZY JUGOSŁAWIĄ A WĘGRAMI

Białogród. — Oczekiwany jest w Białogrodzie hr. Czaky, węgierski minister spraw zagranicznych.

Pobyt hr. Czaky w stolicy Jugosławii będzie trwał 2 dni.

Minister Spraw Zagranicznych Węgier zetknie się podczas swego pobytu ze wszystkiwi kierownikami polityki Jugosłowańskiej.

Ma też być podpisany traktat przyjaźni węgiersko - jugosłowiański podobny do traktatu, jaki Jugosławia zawarła w 1937 r. z Bułgarią.

NOMINACJA

KRAKÓW. — Naczelny redaktor „Warschauer i Krakauer Ztg." Wilhelm Zarske mianowany został szefem prasowym Generalnej Gubernatorii.

PIERWSZY RAZ W STOLICY...

Pod tym tytułem rozpoczniemy kolejne drukowanie drobnych wzmianek kronikarskich o Warszawie, by zdać sobie lepiej sprawę z rozwoju stolicy w ciągu wieków.

Każdego z nas bowiem ciekawi kiedy zaczęły się w Warszawie pojawiać udogodnienia miejskie jak bruki, kanalizacja, latarnie, mosty i t. p.

Każda nowość, wszystko co „pierwszy raz" stosowano w Warszawie, było świadectwem jej rozwoju i dążeń mieszkańców aby gród Syreni był godną stolicą rozległego kraju ; Stwierdzić też z dumą trzeba, że pod niektórymi względami — naprz. co do urządzeń kanalizacyjnych — Warszawa ma pierwszeństwo przed Paryżem i t. p.

(Ciąg dalszy nastąpi)

POWÓDŹ W NORWEGII

Prasa szwedzka donosi, że w następstwie długotrwałych deszczy na wielkich obszarach środkowej Norwegii nastąpiła powódź. Straty wynoszą kilka milionów koron. Przy usuwaniu skutków katastrofy współdziałały dniem i nocą oddziały pionierów niemieckich.

ZŁOTE MYŚLI

UMYSŁ ROZWIJA SIĘ PRZEZ OBCOWANIE Z INNYMI LUDŹMI.

ZBIERACZ I KONSERWATOR wszystkiego co polskie

K. Chyliński

32, rue Malesherbes, 32
LYON (Rhône)

poleca
po cenach przystępnych :
Polskie karty historyczne po po 1 fr. za sztukę.
Portrety.
1. Kościuszko.
2. Sejm Warszawski — (Matejki).
3. Polacy na Sybirze — (Ch. Bazin'a).
4. Warszawa 8 kwietnia 1861 — (J. Lavée'a).
5. Poniatowski (H. Vernet).
6. Mickiewicza
7. Sienkiewicza.
8. M. B. Częstochowska — na jedwabiu w oprawie celuloidowej, — w cenie 10 fr. za sztukę.
9. Słownik polsko - francuski.
10. Książeczki do nabożeństwa w różnych cenach.
11. Chusteczki jedwabne z Orłem po 10 i 5 fr. szt.

Przy zamówieniach większych ilości 40 proc. zniżki dla Towarzystw za opłatą gotówkową.
Wysyłkę uskutecznia się również po opłacie w znaczkach pocztowych.
Uprasza się o nadsyłanie znaczków na odpowiedź.

OGŁOSZENIA

KINA W LYONIE

CINEJOURNAL. — *Dramat w Dakarze. — Tańce Loie Fuller. — Połów wielorybów. — Rysunki kolorowe.*

ROYAL. — *Gra.*

PATHE-PALACE. — Na ekranie *„Emigrantka".* — Na scenie *orkiestra cygańska* z Al. Rode.

POSZUKIWANIA

ZGODA Mateusz, zamieszkały przed wojną w Recouvrance par Banogne (Ardennes) obecnie w Lande Che de Thenay par St Gaultier (Indre), poszukuje synów . Adama, Piotra, Stefana, Antoniego, Jana i Stanisława, którzy służyli w Armii Polskiej.

Za udzielenie jakiejkolwiek wiadomości, będę bardzo wdzięczny. (172).

SZULC Henryk, zamieszkały przed wojną w Polsce w cukrowni Młynów, poczta Piątek, oraz w Warszawie, a obecnie znajdujący się we Francji, villa „Vita Nuova" Grasse (A. M.), poszukuje rodziny, kolegów i znajomych. (187).

ZAKRZEWSKI Mieczysław, przbywający w Hôpital Labadie La Rose — Marseille (B. du Rh.), poszukuje Gabrysiówny Heleny i Rećko Wincentego. (189)...

CISEK Zbigniew, przebywający w Camp de Garrigues par Nimes (Gard), poszukuje znajomych. (190)...

KUPNO I SPRZEDAŻ

Poszukuje się kupna 10 — 20 hektarowej posiadłości. Zgłoszenia należy kierować pod: Madame Irène, 10, rue de la Paix — Toulouse (Hte Garonne). (188)..

Feljeton „Wiarusa Polskiego" Nr. 39.

MARIA RODZIEWICZÓWNA

ONA

POWIEŚĆ

Po kilku godzinach wróciła Kostusia. Ekonom był już zupełnie udobruchany. Zasiadł na ławie i zrobił obrachunek. Powinni mu byli oddać rocznie piętnaście rubli i sześć korcy ordynarii — do wyboru — co mu się podoba. Była to ścisła połowa.

— Oddamy, panie, oddamy! — zaręczała Kostusia, uśmiechając się łagodnie, nadzieją spokoju szczęśliwa.

— Pamiętajcie... i sza... bo wszystko przepadnie! — zapowiedział. — A teraz dajcie choć zakąski na zadatek. Macie wódki? Kiełbasy?

— Nie mamy. Kartofle tylko.

— Oho, ale kokoszkę macie? Nośna ona?

— Codzień jajko daje — pochwaliła się Kostusia, nie widząc grymasów mamki.

To mi ją wrzućcie do sanek, żebym umowę naszą pamiętał.

Kura nie dawała się złapać, wybiła szybkę w okienku, pojmała ją wreszcie Kostusia i spełniła w milczeniu rozkaz. Mamka się nie poruszyła, zacięła usta, a oczy jej były złe i mściwe.

Ekonom zostawił im starą strzelbę, przysłaną przez pana zabrał gotowe motki lniane i pojechał na obiad spóźniony. Wychodząc nadeptał jeszcze psiaka, pełzającego u komina. Powstał lament okropny. Maleństwo półślepe, niezdarne, utuliła ledwie Kostusia i parę jej cichych łez spadło na ten drobiazg bezsilny i dlatego krzywdzony.

Mamka nie odezwała się do wieczora i nie tknęła jadła. W ten sposób obchodziła żałobę po kurze.

Sewer, obojętny, wciąż się w swój sęk wpatrywał.

XII.

Był tedy spokój!

Codzień wczesnym rankiem Kostusia ubierała ciepło Sewera, nakładała na się wszystkie szmaty, brała w zanadrze kawałek chleba i wychodzili tak we dwoje na obchód. Ona szła przodem torując drogę, on za nią krok w krok, pilnując się, by stopą swoją w ślad jej stopy trafić. W borze pozostawali dzień cały, przetrząsając go z końca w koniec. O południu odpoczywali chwilę, jedząc wspólnie ów kęs zimnego chleba, usadowieni pod wywrotem, lub na kłodzie.

Las ten poznała prędko Kostusia. Znała niemal drzewo każde, znała krzaki i wiecznie odkryte oparzeliska, nad któremi zimowały cietrzewie i kaczki dzikie. Wiedziała, gdzie wiewiórki kryły po dziuplach orzechy, gdzie dzięcioły zebrały sobie szyszki, odnalazła po nagich gęstwinach gniazda zeszłoroczne, śniegiem zawiane, a takie różne i ciekawe. Spotykała kotliny zajęcy i garście piór, resztki lisiej biesiady, natrafiła na zwierzęce narady, gonitwy, łowy.

Kochała ten las dla ciszy i pustki, kochała bardziej jeszcze dla dobroczynnego wpływu, jaki wywierał na Sewera.

Biedak, zrazu słaby i niezręczny, nabrał sił i wprawy. Cera jego ziemienista nabrała jaśniejszych tonów, od mrozów dostawał rumieńców, chód jego stawał się lekkim i sprężystym. Dla przyrody nie miał wprawdzie oczu i objaśnień Kostusi słuchał bezmyślnie, ale zastana nawiały go głosy ptaków i począł je naśladować, śmiejąc się dziecinnie.

Teraz zupełnie przyrósł do Kostusi. Gdy go czasami chciała zostawić w chacie z powodu zimna lub wichru, nie pomagały prośby i rozkazy. Szedł za nią jak lunatyk, towarzyszył w lesie, przeprowadzał do studni po wodę, stał nad nią, gdy rąbała gałęzie do pieca, a w chacie nie zdejmował z niej oczu niespokojnych, ilekroć zbliżała się do drzwi. Na myśl mu jednak nie przyszło wyręczyć ją w ciężkich zajęciach. Nie obchodziły go wiązki chrustu, które przynosiła z lasu, ani ciężkie wiadra wody, które jej szczupłą postać chyliły do ziemi. Ale Kostusia nie wymagała, nie chciała pomocy. W jej gorzkim żywocie i taki stan był wytchnieniem, ulgą.

Spokój tedy był wedle jej pojęcia. Ekonom wcale się nie pokazywał, kradzieży nie było nigdzie śladu. Świat o tych nieszczęśliwych, ani o świecie całkiem zapomnieli.

Tylko często im głód dokuczał. Ekonom wedle umowy, dla pewności, jak mówił, zabrał naprzód swoją część, a biedacy nie śmieli prosić we dworze o więcej, żeby nie zrazić dobrych, starych państwa i nie kłamać przed nimi. Więc wprędce chleb się skończył i były tygodnie, gdzie jedli tylko kartofle z wodą, dla chorego szczędząc resztki słoniny. Mamka wspominała bezustannie kokoszkę i stękała, przechodząc po całych dniach u ciepłego pieca. Dla przepędzenia głodu jadła przymarzłe jagody kaliny, której pękami ozdobiła okienko.

Skończywszy len ekonomowej, zebrała się pewnego dnia i poszła między ludzi. Nie było jej trzy dni, ale przyniosła sakwę, pełną krajanek chleba, cebuli i soli Kostusia spojrzawszy na to, zapłakała i ręce jej twarde ucałowała ze czcią. Zrozumiała, że stara zebrała dla nich, że chleb to był modłami i prośbą nabyty. Starczyło go na parę tygodni i znowu głód wrócił, żłobiąc policzki dziewczyny, sinością pokrywając usta starej. Sewer nic nie odczuwał.

Wieczorami krzepili się nadzieją wiosny. Będą korzenie, trawy soczyste, jajka po dzikich gniazdach i będzie ciepło. Teraz całodzienne trwanie na mrozie budzi ten głód nieznośny, sprawia kurcze i osłabienie. Będzie i ryba w rzece.

— Ryba to i teraz jest — rzekła raz mamka, przestając prząść, jakby tknięta jakąś myślą. — A gdzież my pamięć podzieli Kiedyż ryba, jak nie teraz!

Wstała żywo, a za nią porwała się Kostusia, Sewer, nawet psiak znajda, śpiący obok Sewera na ławie. Wszyscy wyszli na rzekę, pokrytą grubym lodem. Mamka zaczęła lód rąbać zajadle, potem Kostusia odebrała jej siekierę i pracowała dalej aż do omdlenia. Wokoło nich mroźny wiatr wyprawiał dzikie harce i wyiskrzony księżyc robocie się przyglądał.

Dobrali się wreszcie wody i nad przyrębłą schyleni czekali zdobyczy Już nawet zimna nie czuli, ani miary czasu nie liczyli. Aż wreszcie mamka szybko zanurzyła ręce w lodowatej wodzie i dobyła piskorza. Kostusia uklękła na lodzie i czatowała dalej. Czerpali i czerpali. Piskorze zaroiły się zewsząd. Zebrali ich pełną połę, z tryumfem zanieśli do chaty.

Odtąd żywił ich Pan Bóg. Rybki gotowali w wodzie z solą i zupkę tę pili chciwie. Nie dawało to sił i nie tuczyło, ale przecież było ciepłą strawą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône).
Le Gérant : L. GUILLER.